

**DIJK**



**MARIA  
KIESNER  
DOMY  
Z PAPIERU**





## DOMY Z PAPIERU

Projekty, szkice czy makiety stanowią nieodłączną część procesu realizacji zarówno architektonicznych, jak i artystycznych. Jako zaczyn, bądź istotny etap prowadzący zazwyczaj do finalnego dzieła, umożliwiają wejście w zakamarki jego powstawania, przyjrzenie się danej realizacji „od kuchni”. Czasami dają wręcz złudzenie współuczestniczenia w działaniu twórczym, podglądania kolejnych kroków, wahań, poszukiwań autorów. Są czymś osobistym, intymnym, niejednokrotnie tworzonym „do szuflady”, często skrywanym przez twórców.

W galerii APS prezentujemy niepokazywane dotąd, wielkoformatowe obrazy Marii Kiesner zatytułowane „Domy z papieru”. Poddała w nich oglądowi makiety modernistycznych budowli. Namalowane w 2020 roku prace stanowią zapis reminiscencji po wystawie „Gdynia-Tel Awiw”, która miała dwie odsłony w Muzeum POLIN oraz Muzeum Miasta Gdyni (2019/2020). Pokaz traktował o podobieństwach i odmiennościach obu portowych miejscowości założonych w zbliżonym czasie, w dwudziestoleciu międzywojennym; sadowionych ‘od zera’, na piaskach, w miejscach nieobarczonych tradycją i przeszłością, w nawiązaniu do założeń architektury modernistycznej.

Tej, niezwykle złożonej problemowo i formalnie prezentacji towarzyszyły również dzieła i instalacje kilku współczesnych twórców. Wśród nich ważną rolę odegrał nowy cykl obrazów Marii Kiesner. Cykl poświęcony modernistycznemu dziedzictwu obu miast powstał specjalnie na wystawę, we współpracy i dialogu z kuratorem projektu, Arturem Tanikowskim, w oparciu o archiwalia i zdjęcia. Ikoniczne budowle „białych miast” oglądaliśmy w pozbawionych sztafażu i urbanistycznego otoczenia nowych, malarskich okolicznościach (np. Dom Rubinsky’ego, obiekty o zaokrąglonych narożach, oplecione wstęgowymi balkonami przy placu Ziny Diezengoff, czy domy-okręty jak gdyński „Bankowiec”).

Fascynacja dziedzictwem modernizmu Tel Awiwu i Gdyni przekuta została przez autorkę w kolejną serię prac, tym razem inspirowaną misternie skonstruowanymi przez biuro projektowe La Skala makietami budynków. Powstały, podobnie do ich do-

kumentacji fotograficznej w wykonaniu Wojtka Wilczyka, z myślą o ekspozycji i katalogu\*. Część projektów budowli znalazła odzwierciedlenie w późniejszych realizacjach. Inne stanowiły jedynie zapis utopijnych wizji architektów.

Studiowanie makiet i szkiców architektury to kolejna pasja Kiesner. Autorka eksploatuje je na dwa sposoby. Z jednej strony korzysta z archiwaliów i dokumentacji fotograficznej i na tej podstawie tworzy 'wariacje' na ich temat, z drugiej konstruuje własne, kolażowe „wprawki” do obrazów.

Uwiedziona urodą modeli, z idealnymi proporcjami okien, balkonów, gzymsów, oszczędnym detałem, wyabstrahowuje je z otoczenia, wkomponowując ich 'portrety' w tła z różnorodnymi wariantami pogodowymi. Część obrazów powstaje w nawiązaniu do charakterystycznej, pogodnej kolorystyki „białych miast jutra” – bieli ścian, błękitu morza i żółcienia – jako koloru piasku i słońca. Większość utrzymana jest w dość mrocznej i chłodnej tonacji. Raz oglądamy ciemną bryłę na tle pogodnego nieba, kiedy indziej jasną w burzowym, ekspresyjnie malowanym w odcieniach fioletów *entourage*. Z pełnych prostoty prac emanuje

napięcie i niepokój. Podobnie do poprzednich cykli, artystkę intryguje układ prostych elementów – pionów, poziomów, skosów oraz ich różnorodne kolorystyczne i światłocieniowe warianty. Wybiera makiety sfotografowane w mocnych skrótach perspektywicznych. Robi ich malarską rekonstrukcję, zgłębiając tektonikę, skalę, proporcje. Efekt uzyskany na obrazie mocno odbiega od pierwowzoru.

#### Kolaże i recycling szkiców

Wystawę dopełniają obrazy powstałe według kolaży Kiesner, do których posłużyła się niewykorzystanymi i pozostawionymi przez nieżyjących artystów papierami, okładkami bloków rysunkowych i szkiców z PRL-owskich czasów. Noszą one ślady tamtych realiów np. druku w szaro-oliwkowych odcieniach czy specyficznego, zblokowanego liternictwa. Na stare podkłady nalepia wycinanki z kadrami szkiców modernistycznej architektury z różnych podręczników czy internetu. Kolaże powstają z odpadków, pracownianego „śmietnika”, przypadkowych fragmentów reprodukcji grafik, ksero, pleców od bloku rysunkowego, notatnika. Autorka spontanicznie zestawia je ze sobą, docina, nawarstwia, wprowadzając na nie rysunek ołówkiem i kredkami oraz liczne podmalówki. Widzimy ślady



\* A. Tanikowski (red.), *Gdynia-Tel Awiw*, POLIN, Muzeum Miasta Gdynia, Warszawa-Gdynia 2019



plam, zdarć, zadrapań, taśmy. W wersji szkicowej tworzy nie tylko szkielet kompozycji ale eksperymentuje też z różnymi wariantami kolorystycznymi przyszłych obrazów. W świadomie niedopracowanych 'wprawkach' z przeskalowaniami i uproszczeniami odnajdujemy powidoki praktyk artystów z Polskiej Szkoły Plakatu. Kiesner zdradza w nich również ogromną fascynację rysunkiem architektonicznym. W zapiskach architektów doceniając przede wszystkim pierwszy impuls, świeżość zamysłu. W niepozornych szkicach studyjnych szczególnie intryguje ją utopijność myślenia, pozostawienie na etapie projektowym\*\*.

Od ponad dwóch dekad Maria Kiesner wyraziście wpisuje się w pejzaż sztuki współczesnej. Reprezentuje pokolenie urodzonych w latach 70. XX w. polskich twórców na różne sposoby odnoszących się do architektonicznego dziedzictwa modernizmu i socmodernizmu. W przeważnie wielkoformatowych płótnach nieraz utrwalala zapomniane relikty minionej epoki: budynki użyteczności publicznej, reprezentacyjne budowle, kameralne wille czy drobną architekturę

\*\* Kiesner fascynacje szkicami architektów wiąży się m.in. z zainteresowaniem postacią Bohdana Lacherta, jego projektami, z których wiele nie zostało zrealizowanych. W 2019 r. w domu Lacherta na warszawskiej Saskiej Kępie odbyła się jej wystawa *Dom własny. Katowicka 9*.

miejsc rekreacji.

W malarskiej refleksji na temat pejzażu miejskiego poszukiwała dla niego nowej formy. Innym obszarem eksploatacji były miejsca związane z ważnymi dla niej grupami, kierunkami, nurtami czy twórcami (np. *Bauhaus, Kobra, Dom Richtera*).

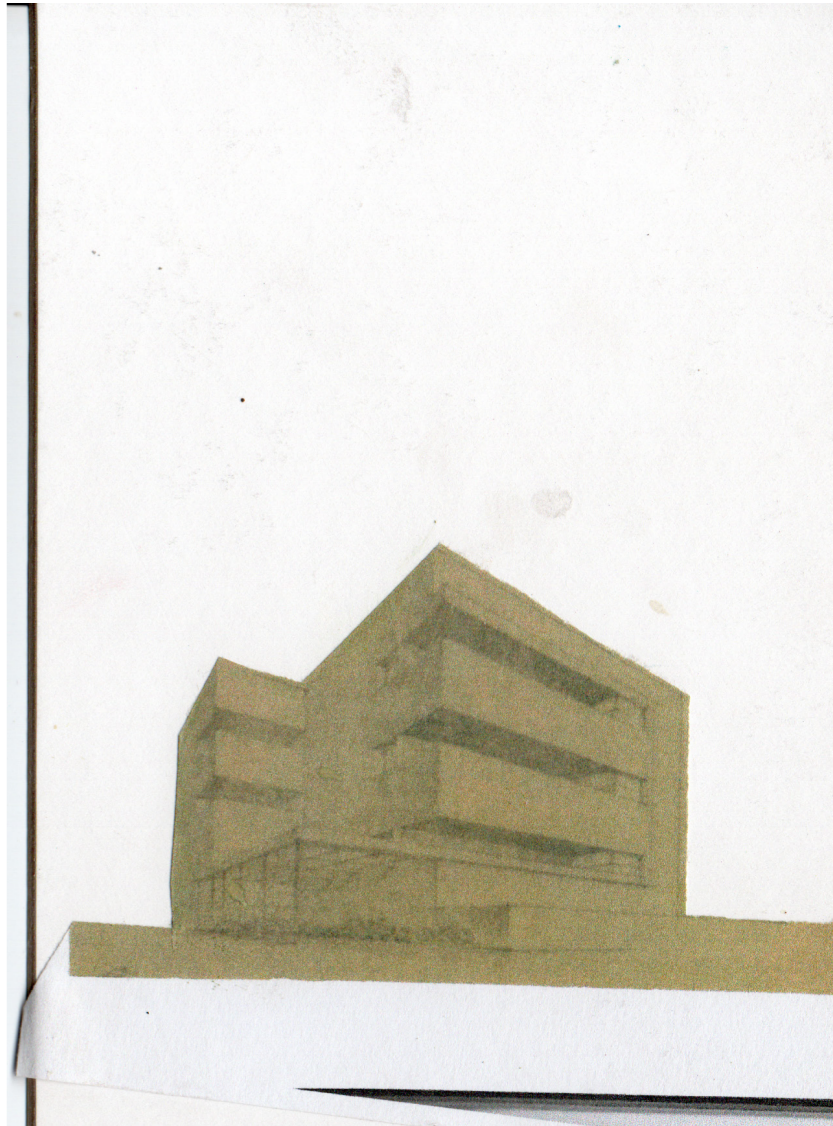
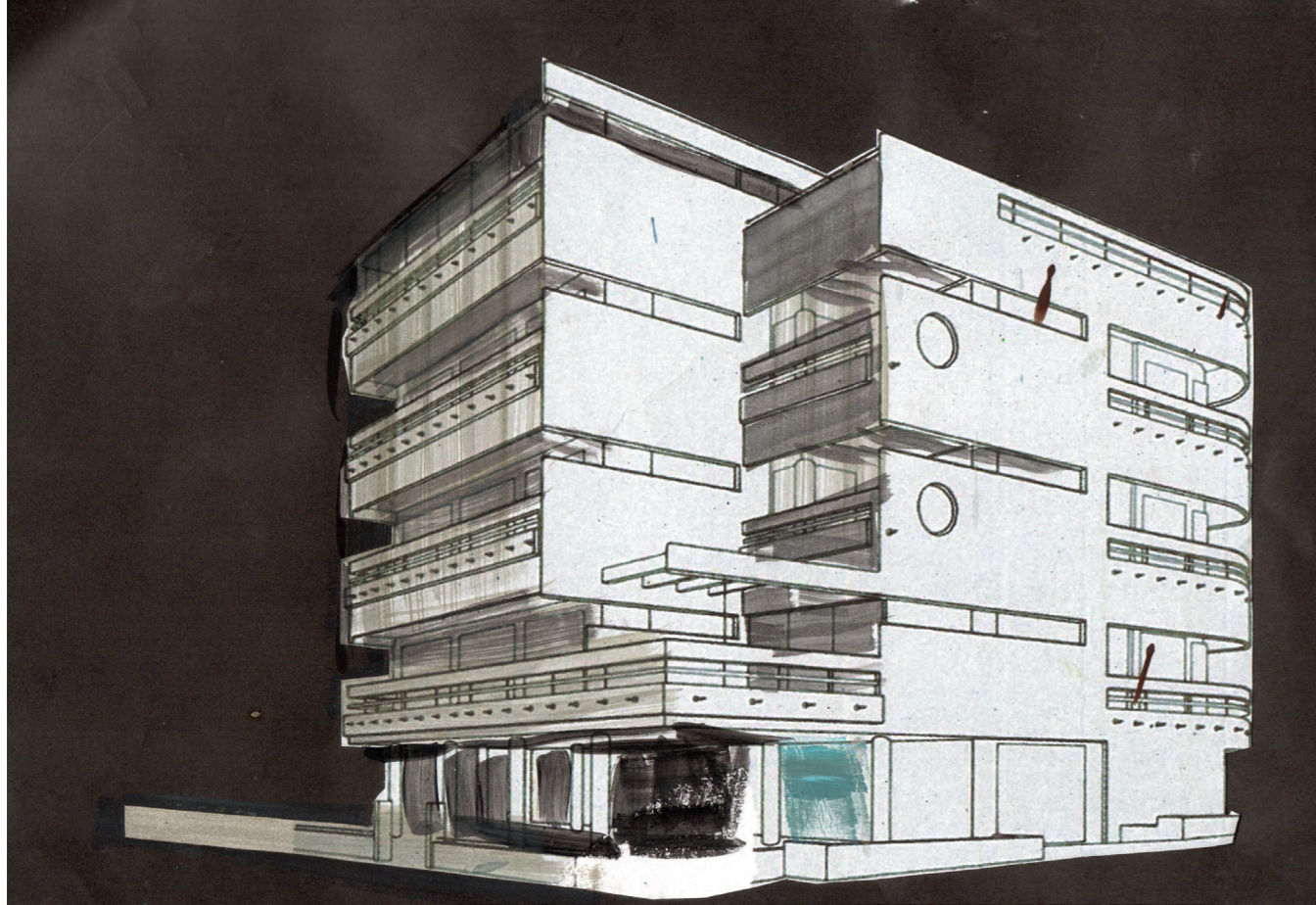
Jak niegdyś posiłkując się starymi pocztówkami czy cudzimi, zrastowanymi, niedoskonałymi fotografiami, z popularnych gazet, albumów, podręczników, archiwów, bądź internetu tworzyła malarskie 'portrety' architektury, tak teraz z uważnością podchodzi do makiet i projektów budowli znanych i mniej znanych architektów.

Zauroczona telawiwskimi i gdyńskimi modernistycznymi budowlami i ich modelami, Maria Kiesner nieustannie wydaje się malować ten sam obraz kontynuując rozważania na temat prostych *brył w świetle*.

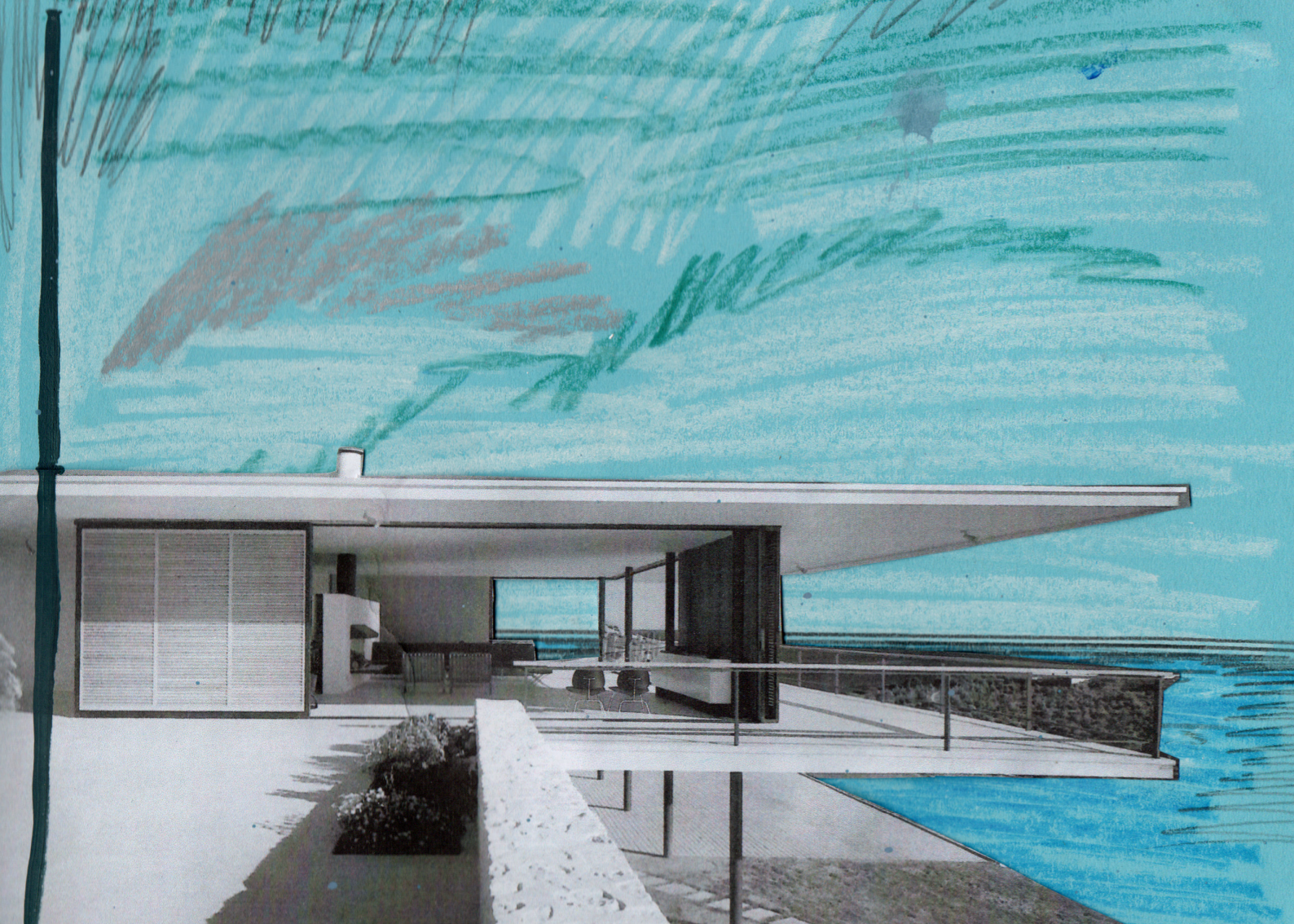
Magdalena Durda-Dmitruk







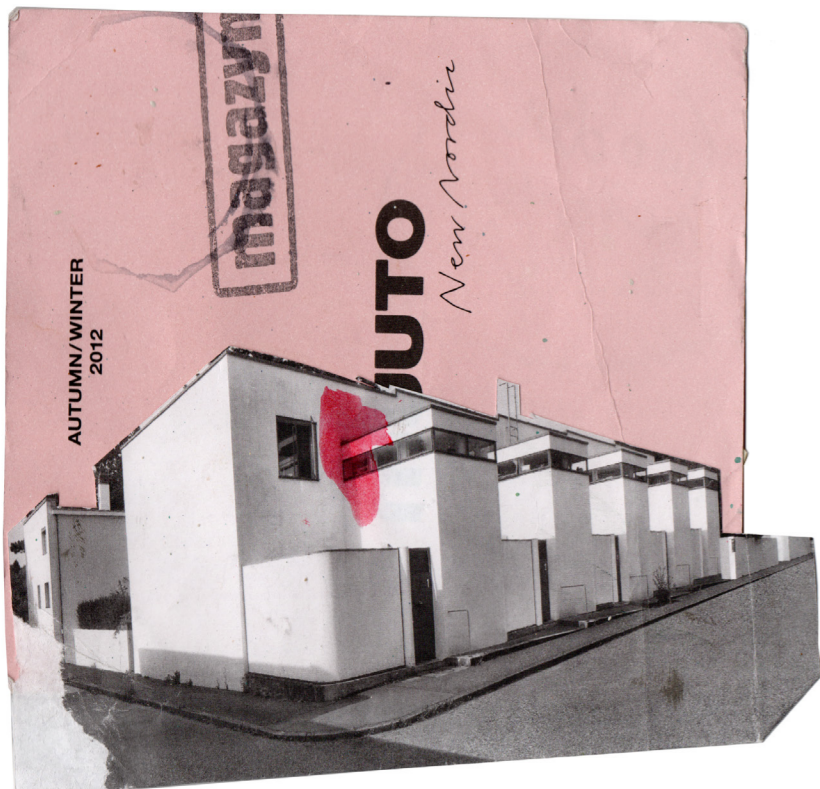




Fot. M. Starowiejska

Maria Kiesner (ur. 1976) - absolwentka Wydziału Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (dyplom zrobiła pod kierunkiem prof. J. Modzelewskiego w 2002 r.). W 2009 r. obroniła doktorat pod tytułem *Miasto przed burzą* na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 2005 i 2007 była stypendystką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pracuje w Instytucie Edukacji Artystycznej Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. W roku akademickim 2015/2016 była asystentką w pracowni Malarstwa i Rysunku prof. A. Bieńkowskiego i prof. Ł. Korolkiewicz na Wydziale Wzornictwa warszawskiej ASP oraz prowadziła samodzielnie pracownię malarstwa w Katedrze Mody Wydziału Wzornictwa ASP w Warszawie. W 2017 r. decyzją Rady Wydziału Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie uzyskała stopień doktora habilitowanego.

*Maluję architekturę i pejzaże miejskie. Przedstawiam obiekty realistycznie, ascetycznie i bez sztafażu. Interesują mnie zapomniane relikty socmodernizmu i modernizmu.*



MARIA KIESNER  
*Domy z papieru*

27.12.2020 – 27.01.2021

wystawa w galerii APS,  
ul. Szczęśliwicka 40, Warszawa

kurator galerii:  
Magdalena Durda-Dmitruk

Reprodukcje obrazów z cyklu  
*Domy z papieru*, archiwum M. Kiesner

Koncepcja i projekt katalogu:  
Hanna Kaszewska

Współpraca:



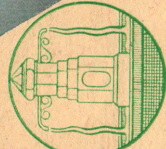
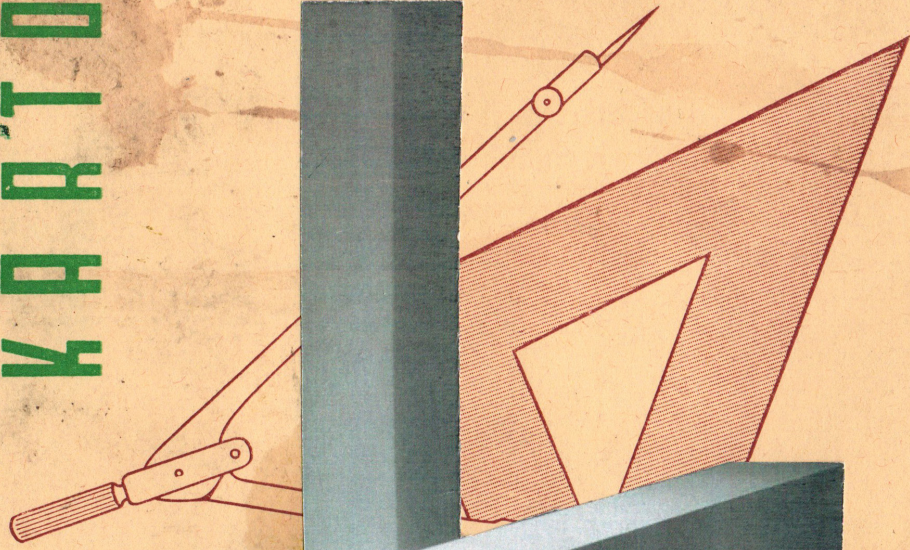
Organizatorzy wystawy:



ISBN 978-83-935075-9-7

F E I N · W E I S S

# ZEICHEN KARTRON



VEB FREIBERGER ZELLSTOFF- U. PAPIERFABRIK ZU WEISENBORN